

Dwie biedroneczki

Częstym powodem sprzeczek biedroneczek jest liczb ich kropeczek. Tak też było, gdy pewnego razu spotkały się dwie biedroneczki. Każda twierdziła, że to ona ma więcej kropek.

Spór rozstrzygnąć było bardzo trudno. Biedroneczki liczyły swoje kropeczki, jednak ciągle się myliły, za każdym razem podawał inny wynik. Nic dziwnego, że sobie nie wierzyły. Potrzebny był im ktoś do pomocy.

Wybór padł na motyla. Ten biedronki obejrzał, pochwalił za styl, za kompozycję koloru czarnego z kolorem czerwonym. Przyznał jednak, że ma duszę artysty i nie zna się na liczeniu kropek.

Biedronki poprosiły o pomoc dżdżownicę. Ta rolą była zaszczycona. Pomóc chciała i to szczerze, ale z policzeniem kropek miała spory problem. Od ciągłego przebywania pod ziemią stała się niewidomą.

Kolejnej próby podjęła się mrówka. Od razu zabrał się do roboty. Każdą biedronkę obejrzała dokładnie i to po kilka razy. Mrówka napracowała się bardzo, ale wszystko robiła w pośpiechu i nie była pewna swojego wyniku.

Udały się biedronki do pająka. Umiał on robić niezwykle sieci. Po ich kształtach widać było, że zna się na geometrii. Pająk potwierdził, że jest dobry z geometrii, ale nie szło mu dobrze z algebry, zwłaszcza jeśli idzie o liczenie.

Do biedronek zgłosił się żuk. Gdy dowiedział się jakie czeka go zadanie, szybko stwierdził, że dzisiaj nie ma czasu. Do wieczora musi swój dom zbudować i nie może tak długo precyzyjnym liczeniem się zajmować.

Chętnie pomóc chciała mała pszczołka. Starannie liczyła kropeczki, ale wszystkich policzyć nie zdążyła. Królowa pilnie do ula ją wezwała, więc posłusznie poleciała.

Ostatnią szansą biedronek był konik polny. Był on nauczycielem matematyki. Znał dobrze biedronki, jeszcze z czasów, gdy były bardzo małe i chodziły do jego szkoły. Policzenie kropek nie sprawiało mu trudności.

Obejrzał dokładnie jedną biedronkę, potem drugą biedronkę i wynik ogłosił.

„Macie tyle samo kropek. Są one nawet w tych samych miejscach, bo jesteście biedroneczkami bliźniaczkami”
Biedroneczki ucieszyły się z wyniku. Od tej poru zawsze razem się bawiły i o kropki się nie kłóciły.

Maria Domczyk